

Smak boskości

Prof. S. Basziruddin¹

Działanie powodowane oddaniem

Miliony ludzi otrzymało darszan Śri Sathya Sai Baby. Miliony widziało go. Tysiące osób zostało pobłogosławionych interview. Tak się składa, że jestem człowiekiem, który dzięki łasce Baby, dostąpił radości jego darszanu (widzenia), sparszanu (dotyku) i sambhaszanu (rozmowy z nim). Gdy człowiek ma za sobą jakiegokolwiek z tych doświadczeń, zyskuje trwałe poczucie satysfakcji. Ta radość to bardzo często niemożliwe do opisana uczucie euforii lub ciche zapewnienie uspokajające poruszony umysł.

Śri Baba mówi: „Nie próbuj mnie analizować ani zrozumieć. Tylko mnie kochaj, ponieważ dzięki temu zaznasz smaku mojej boskości”. Jednak wielu z nas zastanawia się, co znajduje się wewnątrz tajemniczego zbiornika boskości Baby. Baba istnieje w formie istoty ludzkiej, a mimo to posiada zapierające dech w piersiach cudowne moce.

W islamie Allah (uniwersalny Bóg) jest niematerialny, nie ma początku ani końca, nie można go zniszczyć. To było dla mnie niesamowite doświadczenie, gdy usłyszałem, o czym Bhagawan Baba mówi w swoim urodzinowym dyskursie wygłoszonym w 1978 roku: „Nikt na tym świecie nie jest w stanie mnie zobaczyć. Ludzie widzą wszystko i starają się wszystko zrozumieć, lecz nie podejmują najmniejszego wysiłku, by zrozumieć, czym jest boskość obecna w ich wnętrzu. Gdy mówimy o Bogu, powinniśmy wiedzieć, że Bóg nie ma narodzin. Narodziny ma jedynie ciało. Ciało, które się rodzi, musi umrzeć, ale Bóg jest ponad narodzinami i śmiercią. Nie ma początku, środka ani końca. Nie rodzi się ani nie można go zabić. Jest wszędzie w postaci atmy (boskości mieszkającej we wnętrzu).

Religia ponownie łączy człowieka z jego źródłem i tworzy harmonię w społeczeństwie. Gdy słyszysz, jak Baba zapewnia o niezmienności atmy i o jej wszechobecnej naturze, zyskujesz pewność, że człowiek może bezpośrednio doświadczać nieskończoności Stwórcy, który jest wszędzie. Słowa Sai potwierdzają też słowa Jezusa, gdy powiedział on: „Najwyższe prawo miłości zastępuje wszelkie prawa, które wiąże czas, miejsce i inne przeszkody stworzone przez człowieka”. Muzułmanie utrzymują, że Allah jest najbardziej życzliwy, litościwy i wyrozumiały. Kontakt ze Śri Babą umacnia rzeczywistość nieograniczonej miłości, opieki i troski Boga o ludzi.

W trakcie pierwszego spotkania ze Śri Babą w Dharmakszetrze w Bombaju w 1976 roku uświadomiłem sobie, jak troszczy się o potrzebujących i ubogich. Na grupowym interview był także znany dyrektor muzyczny. Swami zapytał go, gdzie się zatrzymał, a mężczyzna odpowiedział, że ma apartament w pięciogwiazdkowym hotelu. Gdy Swami zapytał, ile zapłacił za pokój, dyrektor odpowiedział: „400 rupii za dobę”. Swami wykrzyknął: „400 rupii za dobę!”. Zakłopotany dyrektor wyjaśnił, że sam nie płacił, a rachunek

¹ Prof. Syed Basziruddin – były kierownik Wydziału Dziennikarstwa i Komunikacji na Uniwersytecie Osmania w Hajdarabadzie, ambasador Indii w Katarze i dyrektor sekcji badawczej Instytutu Filmowego i Telewizyjnego Indii (The Research Wing of the Film and Television Institute of India) w Pune - <http://osmanijournalism.org/faculty/> (dostęp 14.09.2017) (przyp. tłum.).

uregulował producent filmowy. „Nie ma znaczenia, kto płaci” – dodał Swami. Później odwrócił się do pana Indulala Shaha i zapytał: „Ile czapati (indyjski chlebek) możesz kupić za 400 rupii?”. Pan Shah odrzekł: „1 200 czapati, Swami”. Baba spojrzął na muzyka i zażartował: „400 ubogich ludzi mogło zjeść po trzy czapati”. Wtedy doradził temu człowiekowi, aby nie był rozrzutny. Nie była to mowa na temat zbiorowej konsumpcji, lecz rada udzielona na grupowym interwiew.

Nacisk na sewę (bezinteresowną służbę)

Gdy w listopadzie 1977 roku niszczycielski cyklon i tsunami uderzyły w wybrzeże Andhra Pradesz, ponad 25 000 wielbicieli przebywało w Prasanthi Nilajam na 52. urodzinach Baby. Swami zamienił swój urodzinowy dyskurs w apel do wielbicieli, aby wyruszyli na pomoc poszkodowanym oraz pomogli załamany i wysiedlonym. Poprosił wolontariuszy Sewadal, aby niezwłocznie podążyli na tereny przybrzeżne i razem z lekarzami prowadzili prace na rzecz odbudowy. Autor tego artykułu był świadkiem natychmiastowej reakcji wielbicieli zgromadzonych w audytorium Purnaczandra. Nie więcej niż 5 minut po apelu Swamiego wielbiciele podnieśli się i z miejsca zadeklarowali chęć pomocy ofiarom cyklonu.

Równowaga płci

Pewnego razu miałem błogi przywilej podróżowania ze Swamim z Ooty do Bangalore. Siedząc na przednim siedzeniu samochodu miałem okazję zadać kilka osobistych pytań w czasie spokojnej pięciogodzinnej podróży. Jedną z praktyk na zgromadzeniach Sai polega na tym, że mężczyźni i kobiety siedzą osobno, czy to na darszanie, w czasie rozmów prywatnych czy modlitw. Z ciekawości zapytałem Swamiego, dlaczego mężczyźni i kobiety muszą siedzieć osobno. Muzułmanie również praktykują oddzielanie mężczyzn i kobiet, chociaż fanatycy wypaczyli ten zwyczaj i posunęli się w nim do skrajności. Swami odpowiedział, że w okresie wedyjskim mężczyźni i kobiety także siedzieli oddzielnie w czasie modlitw; gdy pomieszasz mężczyzn i kobiety nie stosując podziałów, nie będzie modlitw, lecz tylko histeria i brak koncentracji w medytacji.

Jak odpowiada Pan

W trakcie tej samej podróży zadałem niewinne pytanie: „Swami, założmy, że wielbiciel wysyła do Ciebie list lub telegram pod adres w Bangalore, a Ty przed dojściem przesyłki wyjeżdżasz do Ooty, Bombaju lub w inne miejsce. Czy list zostanie do Ciebie przekierowany, jeśli opatrzone go dopiskiem ‘pilne?’”. Swami oznajmił: „Telegramy i listy to tylko kopie. Jeśli intencja w opisanych sprawach jest szczerą i opartą na potrzebach, nie trzeba wysyłać do mnie listu ani telegramu. Gdy w umyśle wielbiciela powstaje myśl, dociera ona do mnie i zostają przekazane niezbędne, pomocne wskazówki.

Religie świata

Mój 55-letni znajomy, który jest dyrektorem koledżu – dawniej zdeklarowany lewicowiec – towarzyszył mi w drodze do Puttaparthi na darszan Swamiego. Po interwiew powiedział, że „u Swamiego zaznał matczynej miłości”. Rok później, gdy spotkałem go ponownie, wyznał, że „wciąż widzi w Swamim mleko ludzkiej życzliwości i łaski, jakiego posmakował w dzieciństwie z rąk matki”.

Autor niniejszego artykułu był świadkiem tego, jak Baba błogosławi wielu sikhów, chrześcijan, muzulmanów, parsów i buddystów, którzy padają do jego stóp i wstają z rozpromienionymi twarzami. Niektórzy muzulmanie, aby otrzymać błogosławieństwo

Swamiego, przyjeżdżają z tak odległych miejsc jak Libia, Iran, Liban i Irak. Setki buddystów z Japonii, Tajlandii, Malezji, Sri Lanki, Singapuru i z innych krajów odwiedzają go i widzą w nim reinkarnację Gautama Buddy. Parsowie słyszą słowa Zaratustry, a żydzi doświadczają świętego przymierza Boga z Mojżeszem, gdy spotykają Sai Babę. Liczni chrześcijanie z Europy, Australii i z obu Ameryk wyczuwają w nim obecność Ducha Świętego lub Jezusa.

W Koranie wskazuje się, że „Bóg nie czyni rozróżnienia między podstawami nauk tej lub innej religii” (11:136), lecz tylko potwierdza czystość wcześniejszych świętych pism. Podobnie, esencja podstaw wszystkich religii jest taka sama, zależy jedynie od adaptacji do lokalnej kultury, miejsca występowania i innych czynników związanych z otoczeniem. Śri Sai Baba podkreśla, że Wedy i purany nie należą do Indii czy do jakiegoś kraju, a nawet religii. Są przeznaczone dla całej ludzkości jako Głos Boga.

Niezastępowanie działania

W marcu 1978 roku Swami zwołał w stanie Karnataka spotkanie dyrektorów koledżów, by omówić potrzebę dodania edukacji duchowej i wartości moralnych dla studentów. Wzięli w nim udział dyrektorzy uczelni wyznaniowych reprezentujących hinduizm, chrześcijaństwo i islam. Jednym z nich był uczoney wykształcony w tradycji muzułmańskiej, Mir Jaffer Ali z koledżu Al-Amin w Bangalore. Ponieważ akurat jestem wielbicielem Baby wyznającym islam, ten człowiek powiedział mi, że chociaż poświęcił prawie 40 lat próbując naprawić gałąź edukacyjną i charakter studentów-muzułmanów, to był pod niewiarygodnym wrażeniem zdolności Baby do wprowadzania pokory, bezwarunkowego posłuszeństwa i zdyscyplinowanego zachowania wśród młodych ludzi wywodzących się z różnych środowisk.

W czasie lunchu przygotowanego dla uczestników konferencji zamiast kelnerów i obsługi, jaką można spotkać w innych akademikach, talerze z posiłkami podawali studenci koledżu Sathya Sai, należący do różnych warstw społecznych w całych Indiach, a potem zabierali je i zmywali.

W relacji ze Swamim dość szybko nauczyłem się, że oddanie nie zastępuje działania. On nauczył mnie credo Sai, jak osiągnąć zbawienie: „Nie chcę jedynie bhakti (oddania); chcę działania wynikającego z oddania”. To nadało nowego wymiaru mojej pracy. Jeszcze zanim poznałem Sai, zwykle pracowałem ciężko przez wiele godzin, co prowadziło do przemęczenia i wyczerpania, ponieważ nie wykonywałem pracy z oddaniem. Chociaż dzisiaj tempo pracy pozostaje niezakłócone, to nastawienie do pracy, a szczególnie do rezultatu, zmieniło się. Swami radzi: „Porzuć swoje obecne obowiązki i podejmij nowy obowiązek (działania powodowanego oddaniem jako drogi), aby osiągnąć zbawienie; wtedy zobaczysz cud. Wtedy nawet inne obowiązki będziesz wypełniał z łatwością i dla własnej satysfakcji”.

Droga czystej miłości

Z punktu widzenia Baby prawdziwym wielbicielem jest człowiek, który pozostaje przywiązany do Boga, żyjąc i pracując na świecie. Z religii i świętych bardzo często szydzi się za rozwijanie tego, co Karol Marks nazwał „stanem opium umysłu”, który sprawia, że człowiek traci kontrolę nad swoimi działaniami. Jednak taką postawę należy prawidłowo nazywać eskapizmem, a nie oddaniem. Tysiące bezinteresownie oddanych pracowników Sri Sathya Sai Sewadal przez ostatnich 30 lat udowodniło, że ludzie prowadzeni przez boską moc mogą bezinteresownie pracować i nie myśleć o nagrodach.

Dzięki wolnym, równym i ostrożnym krokom Bhagawan Baba transformuje swoich wielbicieli i powoli pomaga im, by lepiej rozumieli jego jak i samych siebie. Jego boska droga daje nam pewny punkt oparcia. Do autostrady prowadzącej do wiecznej łaski Swamiego dociera tylko oddany i wytrwały wielbiciel, pokonując bezdroża i ostre zakręty na drodze do boskości.

Nikt nie może pojąć jego niezliczonych aspektów. Każde nowe doświadczenie kochającego serca potwierdza niezgłębioną tajemnicę wielkoduszości Boskiego Mistrza, co uzupełnia naszą energię życiową potrzebną do służby dla ludzkości. Na drodze Baby porażka nie ma szans. To droga, na której każdy kamień milowy jest pomnikiem zwycięstwa, ponieważ jest to droga czystej miłości.

Tłum. Dawid Kozioł
wrzesień 2017

(is)

Źródło: *Sanathana Sarathi*, maj 1987

<http://www.sathyasai.org/articles/taste-of-divinity>